

BARTOSZ JAN KOŁOCZEK

(Kraków)

ORCID 0000-0003-1401-0093

MIĘDZY AKADEMIKAMI CYCERONA  
A JULIAŃSKĄ REFORMĄ KALENDARZA.  
KILKA UWAG NA TEMAT DATAĆJI  
*DE LINGUA LATINA* WARRONA\*

Traktat *De lingua Latina* należy do najlepiej zachowanych i niewątpliwie najbardziej rozpoznawalnych dzieł Marka Terencjusza Warrona, od lat stanowiąc też obiekt niesłabnącego zainteresowania uczonych, którzy odkrywają w nim bogaty potencjał badawczy w najprzeróżniejszych dziedzinach wiedzy o świecie antycznym. Wciąż jednak nie dość jasne są okoliczności i czas powstania tego utworu w postaci, w jakiej przetrwał on do naszych czasów, co wiąże się z całym szeregiem dalszych pytań o metodę pracy Warrona, jego relacje z głównym adresatem dzieła – Cyce-ronem, ale też znaczenie traktatu w olbrzymim dorobku rzymskiego polihistora. W kontekście datacji utworu na szczególną uwagę zasługują informacje podawane przez samego Warrona, ale też innych autorów odnoszących się do jego twórczości, na czele z pomijanym dotychczas w tych rozważaniach trzecio-wiecznym gramatykiem Cenzorynusem, które pozwalają wesprzeć lub uszczegółwić istniejące już tezy, a w konsekwencji przybliżyć nas do rozwiązania przynajmniej części powyższych kwestii<sup>1</sup>. Punktem wyjścia dla wyznaczenia zarówno terminu *post quem*, jak i *ante quem* powstania i publikacji dzieła wydają się relacje łączące Warrona z Cyce-ronem.

---

\* Artykuł rozwija koncepcję zasygnalizowaną we wstępie do przekładu dzieła Warrona: Marek Terencjusz Warron, *O języku łacińskim*, t. I, przeł. i oprac. B. J. Kołoczek, Historia Iagellonica, Kraków 2019, s. XXXV–XXXVI. Autor jest pracownikiem Zakładu Historii Starożytnej i Bizancjum w Uniwersytecie Jagiellońskim oraz stypendystą korzystającym ze wsparcia finansowego Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

<sup>1</sup> Kwestia datacji traktatu *De lingua Latina* omawiana była już przez wielu badaczy, także przy okazji kolejnych edycji i przekładów tekstu, a dyskusja naukowa koncentrowała się zarówno na analizie bezpośrednich odniesień do dzieła Warrona u innych autorów (przede wszystkim Cycerona), jak również jego stylu, co miało jakoby świadczyć o jego większym lub mniejszym dopracowaniu i ewentualnym wydaniu pośmiertnym. Zob. zwł. M. Terenti Varronis *De lingua Latina librorum, quae supersunt*, wyd. K. O. Müller, Leipzig 1833, s. VII–XI; F. Ritschl, *Die Schriftstellerei des M. Terentius Varro*, RhM 6, 1848, s. 524–528; L. Spengel, *Ueber die Kritik der Varronischen Bücher de Lingua Latina*, Abhandlungen der Kön. Bayer. Akademie der Wissenschaften, Philosoph.-Philolog. Klasse 7, 2, 1854, s. 15–18 (443–446); G. Boissier, *Étude sur la vie et les ouvrages de M. Terentius Varro*, Paris 1861, s. 50–51; A. Wilmanns, *De M. Terenti*

W październiku r. 47 upokorzony i pozbawiony wpływów politycznych Cyceron korzystając z łaski Cezara po jego zwycięstwie nad Pompejuszem powrócił do Italii. Szybko też zaczął szukać kontaktu z ludźmi, którzy znaleźli się w podobnym położeniu, w pewnym momencie także z Warronem, z którym po raz ostatni widział się w obozie pompejańczyków w Grecji<sup>2</sup>. Cyceron, jak można wnosić z wielu pochlebnych uwag, od dawna szczerze podziwiał Warrona, zabiegał o jego uznanie i przyjaźń, lecz jednocześnie utrzymywał wobec niego pewien dystans<sup>3</sup>. Kontrast ten daje się zaobserwować zwłaszcza w jego listach do Warrona z lat 46–45<sup>4</sup> i równoległej korespondencji ze swoim najbliższym przyjacielem, Pomponiuszem Attykiem, utrzymującym bliższe relacje z nimi obydwoma, w której mówca pozwalał sobie na znacznie większą szczerość<sup>5</sup>.

*Varronis libris grammaticis particula*, Bonn 1863, s. 37–38; K. Lachmann, *Zu Varro*, [w:] id., *Kleinere Schriften zur deutschen Philologie*, t. II, Berlin 1876, s. 164–165; M. Terenti Varronis *De lingua Latina, quae supersunt*, wyd. G. Goetz, F. Schöll, Leipzig 1910, s. IX; Varro, *On the Latin Language*, t. I–II, wyd., przeł. i oprac. R. G. Kent, Harvard University Press, Cambridge, MA 1938, s. IX; Varron, *De lingua Latina, Livre V*, wyd., przeł. i oprac. J. Collart, Les Belles Lettres, Paris 1954, s. XIII–XV; W. Ax, *Disputare in utramque partem. Zum literarischen Plan und zur dialektischen Methode Varros in De lingua Latina 8–10*, RhM 138, 1995, s. 146–177; Varrón, *La lengua latina. Libros V–VI*, przeł. i oprac. L. A. Hernández Miguel, Editorial Gregos, Madrid 1998, s. 48–51; Ch. Rösch-Binde, *Ego exspectatione promissi tui moveor ut admoneam te, non ut flagitem. Zur Frage der zeitlichen Redaktion und Edition von Varros De lingua Latina*, [w:] *Journal of Latin Linguistics* 6, 2001, s. 223–246; M. Terentius Varro, *Siedem wzgórz Rzymu. De Lingua Latina 5.41–56*, oprac. A. Ziółkowski, K. Kokoszkiewicz, Sub Lupa, Warszawa 2013, s. 26. W badaniach tych odwoływano się również do uwag Warrona na temat wydarzeń historycznych, jak na przykład pierwszego pojawienia się w Rzymie żyrafy w r. 46 przed Chr., bądź też sięgano po analogiczne argumenty odnoszące się do Cezariańskiej reformy kalendarza (na ten temat zob. zwł. Rösch-Binde, op. cit., s. 237, 238–241), jak dotąd pomijano w nich jednak świadectwo Cenzorynusa, które zdaje się w istotny sposób wzbogacać dyskusję.

<sup>2</sup> Zob. zwł. Cic. *Fam.* IX 8, 2.

<sup>3</sup> Por. wstęp do wydania Müllera (zob. wyżej, przyp. 1), s. VI: *Omnino Varronem Cicero magis propter doctrinae famam et studiorum quandam communionem suspexisse, quam commodo et familiariter eo usus esse videtur: tam cautus et offensus pavidus in epistolis agit cum homine, cuius ingenium, ex Sabina austeritate colore quandam retinens, acre quidem et subtile, ieiunius tamen et minus mobile, mirum quantum abhorrebat a Tullii animo mollius composito et impotentius aestuante et, ut assolent id genus ingenia, ubi commovebatur, in magnam et sententiarum et verborum ubertatem exundante.*

<sup>4</sup> Cic. *Fam.* IX 1–8.

<sup>5</sup> Id., *Att.* XIII 12, 3; 13, 1; 14, 1; 16, 1–2; 19, 5; 22, 1–3; 23, 2; 24, 1; 25, 3; 35, 2; 44, 2; por. II 20, 1; 21, 6; 22, 4; 25, 1 (rok 59) i III 8, 3; 15, 1 i 18, 1 (rok 58), gdzie Cycero, poprzez Attyka zabiega o wsparcie Warrona w konflikcie z trybunem ludowym Klodiuszem, a następnie o jego poparcie w swoich staraniach o powrót z wygnania. Na temat skomplikowanej relacji Warrona i Cycerona zob. zwł. K. Kumaniecki, *Cicerone e Varrone. Storia di una conoscenza*, Athenaeum 40, 1962, s. 224–243; F. Della Corte, *Varrone, il terzo gran lume romano*, La Nuova Italia, Firenze 1970, s. 89–103, 135–176; Ch. Rösch-Binde, *Vom δεινός ἀνὴρ zum diligentissimus investigator antiquitatis. Zur komplexen Beziehung zwischen M. Tullius Cicero und M. Terentius Varro*, Utz, München 1998; T. P. Wiseman, *Remembering the Roman People. Essays on Late-Republican Politics and Literature*, Oxford University Press, Oxford 2009, s. 107–129 oraz Vera Binder, *Inspired Leaders versus Emerging Nations: Varro's and Cicero's Views on Early Rome*, [w:] *Omnium annalium monumenta. Historical Writing and Historical Evidence in Republican Rome*,

To właśnie z listu do Attyka, datowanego na 24 czerwca 45 r., dowiadujemy się, jakoby Warron już w r. 47 obiecał Cynceronowi, że zadedykuje mu dzieło „wielkie i poważne” (*Varro mihi denuntiaverat magnam sane et gravem προσφώνησιν*)<sup>6</sup>, lecz pisząc list Cynceron wciąż nie miał na temat tego dzieła żadnych wieści. W tej sytuacji za radą Attyka postanowił zmotywować Warrona do pracy poprzez wprowadzenie go jako bohatera do drugiej redakcji swoich *Academica*, dialogu poświęconego teorii poznania. W dziele gotowym już w lipcu 45 r. znalazło się wiele pochwał pod adresem uczonego Reatyńczyka. Szczególnie interesująca jest słynna pochwała wydanych przez Warrona najpewniej niedługo wcześniej monumentalnych *Antiquitates rerum humanarum et divinarum*<sup>7</sup>, co zdaje się świadczyć za tym, że to nie brak czasu był przyczyną opóźnienia dzieła dedykowanego Cynceronowi. Wielki mówca miał niewątpliwie wysokie mniemanie również o własnym dziele, skoro w liście do Attyka napisał:

...totam Academiam ab hominibus nobilissimis abstuli, transtuli ad nostrum sodalem [...]. Libri quidem ita exierunt, nisi forte me communis φιλαντία decipit, ut in tali genere ne apud Graecos quidem simile quicquam!<sup>8</sup>

Podobnych pochwał i wirtuozerii pióra Cynceron oczekiwał też od samego Warrona, czego nie omieszkął wytknąć mu w małym eleganckim liście dedykacyjnym, w którym jednak starał się podkreślić łączącą ich rzekomo przyjaźń<sup>9</sup>. Wbrew temu, co pisze Cynceron, nawet w jego własnym dialogu głównym interlokutorem Warrona został jednak nie on, lecz właśnie Attyk, wielokrotnie pośredniczący w kontaktach między obydwojma Rzymianami i dostarczający Cynceronowi informacji na temat jego „przyjaciela” (*amicus*). Tak Warrona tytułuje Cynceron w *Academica* i wysyłanych do niego listach. W prywatnej korespondencji z Attykiem określa go jednak mianem

---

oprac. K. Sandberg, C. Smith, Brill, Leiden – Boston 2018, s. 157–181, która szczególnie nacisk kładzie na różnice w poglądach obydwo Rzymian na przeszłość.

<sup>6</sup> Cic. *Att.* XIII 12, 3.

<sup>7</sup> Id., *Acad.* I 9: *Nam nos in nostra urbe peregrinantis errantisque tamquam hospites tui libri quasi domum deduxerunt, ut possemus aliquando, qui et ubi essemus, agnoscere. Tu aetatem patriae, tu descriptiones temporum, tu sacrorum iura, tu sacerdotum, tu domesticam, tu bellicam disciplinam, tu sedum, regionum locorum, tu omnium divinarum humanarumque rerum nomina, genera, officia, causas aperuisti...*

<sup>8</sup> Id., *Att.* XIII 13, 1.

<sup>9</sup> Id., *Fam.* IX 8, 1–2: *Sed cum tu tardius faceres, id est, ut ego interpretor, diligentius, teneri non potui, quin coniunctionem studiorum amorisque nostri, quo possem litterarum genere, declararem. Feci igitur sermonem inter nos habitum in Cumano [tj. jednej z willi Warrona; przyp. B. J. K.], cum esset una Pomponius: tibi dedi partes Antiochinas, quas a te probari intellexisse mihi videbar; mihi sumpsit Philonis. Puto fore, ut cum legeris, mirere nos id locutos esse inter nos, quod numquam locuti sumus; sed nosti morem dialogorum. Posthac autem, mi Varro, quam plurima, si videtur, et de nobis inter nos: sero fortasse; sed superiorum temporum fortuna rei publicae causam sustineat, haec ipsi praestare debemus.*

podstępny jak Menelaos i popierającego tyranię<sup>10</sup> „straszny człowieka” (δεινὸς ἀνὴρ)<sup>11</sup>, w najlepszym zaś wypadku „towarzysza” (*sodalis*)<sup>12</sup>.

Nie wiemy niestety, jak na znajomość z Ciceronem zapatrywał się sam Warron i co czuł, gdy czytając nadesłany mu dialog już w pierwszym akapicie mógł natrafić na włożone w jego usta zapewnienie, że intensywnie pracuje nad „wielkim dziełem” (*magnum opus*), które obiecał zadedykować oczywiście swojemu „staremu przyjacielowi” (*vetustate amicitiae coniunctum*) Ciceronowi<sup>13</sup>. Wydaje się, że słowa dotrzymał, choć zapewne nie tak, jak spodziewałby się tego jego odbiorca. Traktat *De lingua Latina*, bo to on był najpewniej owym *opus magnum* z niecierpliwością wyczekiwany przez Cicerona, został mu zadedykowany jedynie w części. Początkowe księgi II–IV (księga I była wstępem) ofiarował Warron nie najwybitniejszemu rzymskiemu mówcy, pogromcy Katyliny i byłemu konsulowi, lecz swojemu byłemu kwestorowi z Hiszpanii, nieznanemu skądinąd Publiuszowi Septumiuszowi<sup>14</sup>. Zdaniem większości uczonych paradoks ten można wyjaśnić przy założeniu, że księgi te zostały opublikowane już przed r. 47 jako osobne dziełko poświęcone etymologii, później zaś autor dołączył je do o wiele obszerniejszej pracy przeznaczonej dla Cicerona, zachowując wzmianki o pierwotnym odbiorcy<sup>15</sup>. Co prawda już Karl Müller jako kontrargument podnosił, że o owym wcześniejszym, mniejszym dziełku nie wspomina ani Ciceron, ani Attyk, ani też żaden inny autor starożytny<sup>16</sup>, milczenie to można jednak wyjaśnić wchłonięciem tego tekstu przez większy traktat, na co wskazuje też późniejsze pomijanie określenie Cicerona jako adresata nawet przy odnośnikach do pierwszych trzech ksiąg dzieła<sup>17</sup>. Cały traktat liczący aż dwadzieścia cztery księgi (dwadzieścia pięć z księgą wstępną) przez wzgląd na swoją objętość, ale też pedantyczny układ, między innymi podział na triady i heksady, był pisany i zapewne także wydawany w częściach, które dopiero po ukończeniu całości zostały zebrane razem. Wskazuje na to także początek księgi V: *De his tris ante hunc feci, quos Septumio misi*, z którego jasno wynika, że Ciceron nie otrzymał (przynajmniej

<sup>10</sup> Id., *Att.* II 25, 1: *mirabiliter enim moratus est, sicut nosti, ἑλικτὰ καὶ οὐδέν...* [skróty cytaty z paszkwila na Spartan w Eur. *And.* 445–449: ὃ πᾶσιν ἀνθρώποισιν ἔχθιστοι βροτῶν / Σπάρτης ἔνοικοι, δόλια βουλευτήρια, / ψευδῶν ἄνακτες, μηχανορραφοὶ κακῶν, / ἑλικτὰ κούδεν ὑγιές ἄλλὰ πᾶν πέριξ / φρονοῦντες, ἀδίκως εὐτυχεῖτ' ἂν Ἑλλάδα] – *sed nos tenemus praeceptum illud: τὰς τῶν κρατούντων...* [scil. τὰς τῶν κρατούντων ἀμαθίας φέρειν χρεῶν, Eur. *Phoen.* 393].

<sup>11</sup> Hom. *Il.* XI 654 ap. Cic. *Att.* XIII 25, 3: δεινὸς ἀνὴρ· τάχα κεν καὶ ἀναίτιον αἰτιόωτο.

<sup>12</sup> *Ibid.*, 13–14, 1. Zob. Wiseman, op. cit., s. 109–111.

<sup>13</sup> Id., *Acad.* I 1–2.,

<sup>14</sup> Varr. *Ling. Lat.* V 1; VII 109.

<sup>15</sup> Zob. Spengel, op. cit., s. 18 (446), przyp.; wstęp do wydania Goetza i Schölla (zob. wyżej, przyp. 1), s. IX; H. Dahlmann, *M. Terentius Varro*, [w:] *RE Suppl.*, t. VI, 1935, szp. 1205; wstęp do wydania Kenta (zob. wyżej, przyp. 1), s. IX; wstęp do wydania Collarta (zob. wyżej, przyp. 1), s. XII; Della Corte, op. cit., s. 175, przyp. 41; K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres cyceroński*, PWN, Warszawa 1977, s. 476; Varrone, *De lingua Latina. Libro VI*, wyd., przeł. i oprac. E. Riganti, Pàtron Editore, Bologna 1978, s. 7; Varro, *De lingua Latina IX*, wyd., przeł. i oprac. A. Duso, Olms, Hildesheim – Zürich – New York 2017, s. 17.

<sup>16</sup> Wstęp do wydania Müllera (zob. wyżej, przyp. 1), s. V.

<sup>17</sup> Zob. Serv. *ad Verg. Aen.* XII 139; Diom. *Ars gramm.* I 377, 12–13 Keil.

od razu) pierwszych czterech ksiąg całego dzieła. Dwukrotne odwołania Warrona do wcześniejszego adresata początkowych ksiąg i jednocześnie bezpośrednie zwroty do Cyclerona zdają się ponadto świadczyć za tym, że koncepcja całej pracy uległa zmianie w trakcie jej powstawania, a naciski Cyclerona domagającego się dedykacji okazały się skuteczne<sup>18</sup>.

Dodatkową przesłanką przemawiającą za tym, że zredagowanie przez Warrona przynajmniej jakiejś części materiału miało miejsce w podobnym czasie, co publikacja *Academica* Cyclerona (choć niekoniecznie tekst był pisany z przeznaczeniem dla niego), jest wzmianka na temat żyrafy w *Ling. Lat.* V 100: *Alexandrea camelopardalis nuper adducta*. Zwierzę to zostało bowiem pokazane w Rzymie po raz pierwszy przez Cezara najpewniej w r. 46 po zakończeniu afrykańskiego epizodu wojny domowej<sup>19</sup>, co dla Warrona jest wydarzeniem ewidentnie świeżym, skoro pisze o „dopiero co wprowadzonym” aleksandryjskim słowie. Nie da się niestety określić, w czasie którego z ówczesnych widowisk doszło do tego wydarzenia, jakkolwiek można założyć, że chodzi prawdopodobnie o triumf Cezara odbyty w kwietniu<sup>20</sup>. Jak zauważyła ponadto Christiane Rösch-Binde, w *Ling. Lat.* V 169–174 Warron wspomina o rzymskim mennictwie brązowym i srebrnym, ale nie złotym, które po długiej przerwie pojawiło się ponownie w obiegu za sprawą mennicy obozowej Cezara w latach 46–45, co może świadczyć za tym, że ustępy te – podobnie jak *passus* dotyczący żyrafy – powstały nie później niż w r. 46<sup>21</sup>.

Do zebrania i opracowania materiału musiało dojść bardzo szybko, gdyż już Witruwiusz<sup>22</sup> powołuje się na całe dzieło *De lingua Latina*, a u późniejszych autorów żadna z jego części nie występuje autonomicznie<sup>23</sup>. Zapewne pracę Warrona przyspieszyły też badania prowadzone w związku z wydanymi nieco wcześniej encyklopedycznymi *Antiquitates rerum humanarum et divinarum*, część z omawianych tematów z konieczności powtarzała się bowiem w obydwu dziełach<sup>24</sup>.

Z tego wszystkiego wynika, że traktat *De lingua Latina* został opublikowany między lipcem r. 45, gdy ukazały się *Academica* Cyclerona, a grudniem r. 43, gdy słynny mówca tragicznie zakończył swoje życie, w swoim traktacie Warron zwraca

<sup>18</sup> Zob. K. Barwick, *Widmung und Entstehungsgeschichte von Varros De lingua Latina*, *Philologus* 101, 1957, s. 298–304; Marco Terenzio Varrone, *Opere (De lingua Latina, Frammenti grammaticali, De re rustica)*, przeł. i oprac. A. Traglia, UTET, Torino 1974, s. 43; zwł. Ax, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 1), s. 147–152 i Rösch-Binde, *Ego exspectatione...* (zob. wyżej, przyp. 1), s. 242–245.

<sup>19</sup> Plin. *Nat. hist.* VIII 69; Cass. Dio XLIII 23, 1.

<sup>20</sup> Zob. wstęp do wydania Müllera (zob. wyżej, przyp. 1), s. IV; Barwick, op. cit., s. 303; J. Collart, *Varron. Grammairiens latin*, Les Belles Lettres, Paris 1954, s. 208; Rösch-Binde, *Ego exspectatione...*, s. 237.

<sup>21</sup> *Ibid.*, s. 238–241.

<sup>22</sup> *Vitr. IX praef.* 17

<sup>23</sup> Zob. Rösch-Binde, *Ego exspectatione...*, s. 228–232, która jednocześnie słusznie zauważa, że wzmianki o tym, jakoby całe dzieło zostało dedykowane ostatecznie Cycleronowi, pojawiają się dopiero u dużo późniejszych autorów, a za nimi u nowożytnych wydawców.

<sup>24</sup> Por. wstęp do wydania Collarta (zob. wyżej, przyp. 1), s. XII.

się bowiem do niego konsekwentnie jako do osoby żyjącej<sup>25</sup>. Taki pogląd na temat datacji utworu nadal rozpowszechniony jest w literaturze przedmiotu<sup>26</sup>, nie jest to jednak pogląd jedyny. Według teorii zaproponowanej po raz pierwszy przez Müllera pod koniec lat trzydziestych XIX wieku traktat został opublikowany już po śmierci Cicerona, być może nawet przez jakiegoś amatora literatury bez wiedzy samego Warrona, biblioteka Warrona miała bowiem ponieść znaczne straty, gdy po śmierci Cezara został on proskrybowany przez Marka Antoniusza<sup>27</sup>. Bez jego wiedzy, ponieważ dzieło jest nieukończone, o czym mogą świadczyć między innymi liczne powtórzenia, nie zawsze uporządkowany i czasem przerywany tok myśli autora, wtrącenia czy też rozmaite niezgodności w samej treści dzieła<sup>28</sup>. Kontrowersyjną teorię Müllera poparli wprawdzie Friedrich Ritschl i Karl Lachmann<sup>29</sup>, przez większość uczonych została ona jednak skrytykowana<sup>30</sup> i z czasem popadła w zapomnienie<sup>31</sup>. Po latach do tezy o późniejszej publikacji traktatu powrócił Wolfram Ax<sup>32</sup>, jednak jego argumenty oparte na kwestiach technicznych związanych z budową samego tekstu i jego stylem trudno uznać za przekonujące. Ewidentne niedopracowanie traktatu nie musi przecież świadczyć za tym, że został on opublikowany poza kontrolą autora, piszącego, jak wiadomo, bardzo dużo i bardzo szybko<sup>33</sup>. Za tym, że traktat ukazał się za

<sup>25</sup> Varr. *Ling. Lat.* V 1; VI 97; VII 109–110; zob. również VIII 10, gdzie jako przykład w argumentacji przywoływany jest konsulat Cicerona, co stanowi aluzyjny zwrot do samego adresata.

<sup>26</sup> Zob. Spengel, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 1), s. 15–17 (443–447); Barwick, op. cit., s. 298 (lata 47–43); wstęp do wydania Kenta (zob. wyżej, przyp. 1), s. IX; M. von Albrecht, *A History of Roman Literature. From Livius Andronicus to Boethius. With Special Regard to Its Influence on World Literature*, oprac. id., G. Schmeling, przeł. F. i. K. Newman, t. I, Brill, Leiden 1997, s. 595; wstęp do wydania Hernandezza Miguela (zob. wyżej, przyp. 1), s. 48–51; id., *Varrón*, Ediciones Clásicas, Madrid 2000, s. 15; M. Terentius Varro, *Siedem wzgórz Rzymu...* (zob. wyżej, przyp. 1), s. 26; J. E. G. Zetzel, *Critics, Compilers, and Comentators. An Introduction to Roman Philology, 200 BCE – 800 CE*, Oxford University Press, Oxford 2018, s. 34. Innego zdania byli Collart we wstępie do swojego wydania, s. XII; id., *Varron. Grammairien latin*, s. 24; id., *L'œuvre grammaticale de Varron*, [w:] *Varron, grammaire antique et stylistique latine*, oprac. id., Les Belles Lettres, Paris 1978, s. 7 i wstęp do przekładu Tragli (zob. wyżej, przyp. 18), s. 31; Rösch-Binde, *Ego exspectatione...*, s. 236, 244–245, a za nią Varro, *De lingua Latina*, wyd., przeł. i oprac. W. D. C. De Melo, Oxford University Press, Oxford 2019, s. 4–5 – wszyscy oni opowiadali się za publikacją *De lingua Latina* w r. 45 lub na początku r. 44, lecz dopiero Rösch-Binde oparła swój pogląd na przekonujących argumentach.

<sup>27</sup> Gell. III 10, 17.

<sup>28</sup> Wstęp do wydania Müllera (zob. wyżej, przyp. 1), s. VII–XI.

<sup>29</sup> Ritschl, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 1), s. 524–528; Lachmann, op. cit., s. 164–165 (zob. wyżej, przyp. 1).

<sup>30</sup> Spengel, op. cit., s. 16–18 (444–446); Boissier, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 1), s. 50–51, który bodaj jako pierwszy założył, że niedopracowanie dzieła mogło być efektem ponaglenia Cicerona; Wilmanns, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 1), s. 37–38; wstęp do wydania Goetza i Schölla (zob. wyżej, przyp. 1), s. IX.

<sup>31</sup> Jakkolwiek z poglądem o wydaniu dzieła po śmierci Cicerona można spotkać się również w popularnym podręczniku Kumanieckiego, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 15), s. 467.

<sup>32</sup> Ax, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 1), s. 147–152, 176–177.

<sup>33</sup> Por. wstęp do wydania Collarta, s. XIII–XV; Rösch-Binde, *Ego exspectatione...*, s. 225–227, 233–236, 241.

życia Cycerona, zdaje się również przemawiać to, co Warron pisze o rzymskim kalendarzu, temu zagadnieniu więc poświęcimy teraz szczególną uwagę.

Już Ausonius Popma (van Popmen, 1563–1613) w swoim wydaniu *De lingua Latina* z r. 1601 zauważył, że Warron w jednym z ustępów swojego dzieła odnosi się do postaci rzymskiego kalendarza, jaką przybrał on po reformie przeprowadzonej przez Juliusza Cezara<sup>34</sup>. Pierwszym etapem tej reformy było wydłużenie r. 46 przed Chr. z 355 do 445 dni w celu zniwelowania narosłych przez lata zaniedbań rozbieżności kalendarza z cyklem astronomicznym<sup>35</sup>. W tym celu po pierwsze wstawiono po 23 lutego dodatkowy miesiąc liczący 23 dni (*mensis intercalaris*), zgodnie z zaniedbywaną praktyką pontyfików, o której wspomina też sam Warron<sup>36</sup>, a następnie dodano kolejne dwa miesiące liczące łącznie 67 dni, prawdopodobnie po 29 listopada i 29 grudnia. Sednem reformy było to, że po tym przejściowym, porządkującym roku każdy kolejny rok, poczynając od r. 45, miał liczyć 365 dni, a co cztery lata następował rok przestępny liczący dni 366 dzięki dodaniu dodatkowego dnia w lutym (*bis sextum ante diem Kalendas Martias*). Ten dzień wstawiano zapewne po 23 lutego, czyli pierwotnym święcie końca roku – Terminaliach, w nawiązaniu do wspomnianej przed chwilą dawniejszej praktyki *mensis intercalaris*. Nadwyżkę powstałą po zlikwidowaniu *mensis intercalaris* rozdysponowano pomiędzy niektóre miesiące, tak że z wyjątkiem lutego wszystkie liczyły odtąd 30 lub 31 dni, jak to ma miejsce obecnie.

W niektórych miejscach księgi VI Warron odnosi się bezspornie do sytuacji sprzed Cezariańskiej reformy, traktując ów stan jako obowiązujący, co wprowadza pewne zamieszanie<sup>37</sup>. Podobnie omawiając etymologię nazw miesięcy stosuje on dawne

<sup>34</sup> Varr. *Ling. Lat.* VI 22: uwaga na temat daty święta Opaliów przypadającej dwa dni po Saturnaliach, podczas gdy przed reformą Cezara uroczystości te wypadały tego samego dnia (po reformie, która poskutkowała wydłużeniem grudnia, Opalia obchodzono nadal 14 dni przed kalendarzami stycznia, tj. teraz 19 grudnia, podczas gdy datę Saturnaliów przesunięto i obchodzono je 16 dni przed kalendarzami stycznia, tj. 17 grudnia; wiedzę na temat tej zmiany zawdzięczamy Makrobiuszowi – *Sat.* I 10, 2 i 18–19). Zob. M. Terenti Varronis *Operum, quae exstant, nova editio*, wyd. i oprac. A. Popma, Lugduni Batavorum 1601, s. 540 (już Popma, czego nie odnotowali współcześni uczeni, włączając Rösch-Binde, zwrócił uwagę również na passus poświęcony żyrafie). Por. wstęp do wydania Müllera (zob. wyżej, przyp. 1), s. IV; Rösch-Binde, *Ego exspectatione...*, s. 239.

<sup>35</sup> Na temat szczegółów juliańskiej reformy kalendarza zob. Plin. *Nat. hist.* XVIII 211–212; Suet. *Iul.* 40; Cass. Dio XLIII 26; Cens. XX 6–11; Macr. *Sat.* I 14 – którego zdaniem Cezar wydłużył rok 46 do 443 dni; zob. J. Rüpke, *The Roman Calendar from Numa to Constantine: Time, History and the Fasti*, Wiley – Blackwell, Chichester – Malden 2011, s. 109–121.

<sup>36</sup> Varr. *Ling. Lat.* VI 13: *Terminalia, quod is dies anni extremus constitutus: duodecimus enim mensis fuit Februarius et cum intercalatur, inferiores quinque dies duodecimo demuntur mense*. Warron odnosi się tu ewidentnie do dawnego kalendarza opartego na cyklu księżycowym, zob. dalej.

<sup>37</sup> Przede wszystkim w zacytowanym w poprzednim przyp. passusie uwaga na temat dodatkowego miesiąca wstawianego do rzymskiego kalendarza wyrażona jest w czasie terażniejszym (*intercalatur* i *demuntur*), choć spodziewalibyśmy się, że osoba pisząca po reformie użyłaby tu *imperfectum*. Por. Agnes K. Michels, *The Calendar of the Roman Republic*, Princeton University Press, Princeton 1967, s. 19–20, która zauważyła, że podając informacje na temat ceremonii związanej z ustaleniem przez kapłanów w Curia Calabra dat id i non dla poszczególnych miesięcy,

nazewnictwo miesiąca Quintilis zamiast Iulius i w ogóle nie wspomina nowej nazwy miesiąca<sup>38</sup>. To jednak nieco odmienna sprawa, gdyż zmiana nazwy tego miesiąca nie wchodziła w zakres samej reformy kalendarza, lecz stanowiła jeden z wielu zaszczytów przyznanych Cezarowi jeszcze za jego życia, do czego powrócę w dalszej części artykułu.

Można zatem wnioskować, że dzieło Warrona (a przynajmniej księga VI, w której poruszana jest tematyka związana z kalendarzem) ukazało się albo w czasie stopniowego wprowadzania omawianych zmian, albo niedługo potem – stąd Warron odnotował na przykład zmianę daty grudniowych Opaliów i Saturnaliów, lecz przeoczył konieczność zmodyfikowania już gotowego materiału dotyczącego innych zagadnień związanych z kalendarzem.

Wzmianka na temat pierwszego pojawienia się w Rzymie żyrafy i nowej daty Opaliów wskazują na to, że Warron redagując swój traktat reagował na aktualne wydarzenia i przynajmniej w niektórych przypadkach uzupełniał przekazywane przez siebie informacje, nawet jeśli pojawiały się one, tak jak w tym przypadku, we wcześniejszej części dzieła. Wniosek ten zdaje się wspierać również zestawienie passusu *De lingua Latina* na temat nazw rzymskich miesięcy z analogicznym przekazem trzeciowiecznego gramatyka Cenzorynusa, który jednoznacznie powołuje się w tej kwestii na autorytet swojego wielkiego poprzednika:

*Quod ad singulorum dierum vocabula pertinet, dixi. Mensium nomina fere sunt aperta, si a Martio, ut antiqui constituerunt, numeres: nam primus a Marte. Secundus, ut Fulvius scribit et Iunius, a Venere, quod ea sit Aphrodite; cuius nomen ego antiquis litteris quod nusquam inveni, magis puto dictum, quod ver omnia aperit, Aprilem. Tertius a maioribus Maius, quartus a iunioribus dictus Iunius. Dehinc quintus Quintilis et sic deinceps usque ad Decembrem a numero*<sup>39</sup>.

*Nomina decem mensibus antiquis Romulum fecisse Fulvius et Iunius auctores sunt. Et quidem duos primos a parentibus suis nominasse, Martium a Marte patre, Aprilem ab Aphrodite, id est Venere, unde maiores eius oriundi dicebantur; proximos duos a populo: Maium a maioribus natu, Iunium a iunioribus; ceteros ab ordine, quo singuli erant: Quintilem usque Decembrum perinde a numero. Varro autem Romanos a Latinis nomina mensum accepisse arbitratus auctores eorum antiquiores quam urbem fuisse*

Warron stosuje czas *praesens* (*Ling. Lat.* VI 27: *Primi dies mensium nominati Kalendae, quod his diebus calantur eius mensis Nonae a pontificibus, quintanae an septimanae sint futurae, in Capitolio in Curia Calabra sic: „Die te quinti kalo Iuno Covella” aut „Septimi die te kalo Iuno Covella”*), co również sugeruje perspektywę osoby piszącej przed reformą Cezara, w wyniku zmian przeprowadzonych przez dyktatora te dni zostały bowiem sztywno przypisane do poszczególnych miesięcy (np. idy wypadały odtąd zawsze 15 dnia marca, maja, lipca i października).

<sup>38</sup> Ibid., 34, passus zacytowany niżej.

<sup>39</sup> Ibid., 33–34: „Omówiłem [w ten sposób] to, co odnosi się do nazw poszczególnych dni. Nazwy miesięcy są w zasadzie oczywiste, o ile będziesz je liczył od marca, jak to ustanowili starożytni. Bowiem [nazwa] pierwszego [miesiąca, czyli marca] pochodzi od Marsa, drugiego [scil. kwietnia], jak napisali Fulwiusz i Juniusz, od Wenus, gdyż chodzi o Afrodytę; ponieważ jednak nie znalazłem tego imienia nigdzie w starych pismach, sądzę raczej, że nazwa kwiecień wzięła się stąd, że wiosną wszystko się rozpoczyna. Trzeci [miesiąc] od starszych [por. przekład w następnym przyp.] otrzymał nazwę maja, czwarty od młodszych został nazwany czerwcem. Dalej piąty [miesiąc] lipiec [*Quintilis*], a po nim wszystkie kolejne, aż do grudnia [*December*], [otrzymały nazwy] od swoich numerów” (przeł. B. J. K).



*satis argute docet. Itaque Martium mensem a Marte quidem nominatum credit, non quia Romuli fuerit pater, sed quod gens Latina bellicosa; Aprilem autem non ab Aphrodite, sed ab aperiendo, quod tunc ferme cuncta gignantur et nascendi claustra aperiat natura; Maium vero non a maioribus, sed a Maia nomen accepisse, quod eo mense tam Romae, quam antea in Latio res divina Maiiae fit et Mercurio; Iunium quoque a Iunone potius quam iunioribus, quod illo mense maxime Iunoni honores habentur. Quintilem, quod loco iam apud Latinos fuerit quinto, item Sextilem ac deinceps ad Decembrem a numeris appellatos*<sup>40</sup>.

Z obydwu tekstów dowiadujemy się, że Fulwiusz i Juniusz<sup>41</sup>, z których poglądami polemizował Warron, wywodzili łącińską nazwę kwietnia (*Aprilis*) od imienia greckiej bogini Afrodyty. Zdaniem Warrona etymologia ta jest niepoprawna, a słowo oznaczające ów wiosenny miesiąc na zasadzie skojarzenia brzmienia i sensu pochodziło raczej od czasownika *aperio* ('otwierać'), wówczas bowiem natura budzi się do życia<sup>42</sup>. Uwagę tę Warron wtrąca do całego wywodu jako swój osobisty, choć niekategoryczny pogląd (*magis puto*), i taki właśnie ton jego wypowiedzi zachowuje również Cenzorynus (*Varro autem [...] credit*; por. dalej przysłówek *potius*). W tym przypadku obydwie teksty są zatem całkowicie zbieżne.

Pewna różnica pojawia się przy objaśnieniu nazw miesięcy *Maius* i *Iunius*. W *De lingua Latina* Warron w typowym dla siebie stylu eliptycznym stwierdza jedynie, że według Fulwiusza i Juniusza maj (*Maius*) otrzymał swoją nazwę „od starszych” (*a maioribus*), a czerwiec (*Iunius*) „od młodszych” (*a iunioribus*). Natomiast u Cenzorynusa znajdujemy uściślenie (choć w gruncie rzeczy chodzi pewnie o to samo):

<sup>40</sup> Cens. *De die nat.* 22, 9–13: „Fulwiusz i Juniusz poświadczają, że nazwy dziesięciu starożytnych miesięcy ustanowił Romulus. I tak dwa pierwsze nazwał od swoich rodziców, marzec od ojca, Marsa, kwiecień od Afrodyty, czyli Wenery, od której, jak powiadano, wywodzili się jego przodkowie. Dwa kolejne miesiące nazwał od ludu: maj od szlachetniejszych urodzeniem, czerwiec od im podległych; pozostałe od miejsca względem pierwszego miesiąca: od lipca według numeru aż do grudnia. Warron natomiast uznał, że Rzymianie przejęli nazwy miesięcy od Latynów, i całkiem bystro dowodzi, że ich geneza była jeszcze starsza od Miasta. A zatem sądził, że miesiąc marzec otrzymał nazwę od Marsa nie dlatego, iżby był on ojcem Romulusa, lecz ponieważ lud Latynów był wojowniczy; kwiecień zaś nie od Afrodyty, ale od otwierania, ponieważ w tym czasie niemal wszystko się rodzi i zamknięta natura otwiera się na wydanie życia. Następnie maj przyjął swoją nazwę nie od starszyny, ale od Mai, bo w tym miesiącu zarówno w Rzymie, jak i wcześniej w Lacjum mają miejsce uroczystości ku czci Mai i Merkurego; także nazwa czerwca wywodzi się raczej od Junony niż młodszych, albowiem w owym miesiącu oddaje się szczególną cześć Junonie. Lipiec, ponieważ już u Latynów miał piąte miejsce, tak samo sierpień i tak dalej aż do grudnia zostały nazwane od liczb” (przeł. B. J. K.).

<sup>41</sup> Marek Fulwiusz Nobilior – konsul w r. 189 przed Chr., cenzor w r. 179 przed Chr., wstawiony zdobyciem Ambrakii. Jako cenzor wznosił liczne budowle użyteczności publicznej, m.in. bazylikę znaną jako Fulwia Aemilia (zob. Varr. *Ling. Lat.* VI 4). Interesował się również sztuką i literaturą. Problem nazewnictwa miesięcy rzymskich poruszał najpewniej przy okazji prac nad kalendarzem, który umieścił we wzniesionej również z własnej inicjatywy świątyni Herkulesa Przewodnika Muz (*aedes Herculis Musarum*); zob. Macr. *Sat.* I 12, 16. Marek Juniusz Kongus Grakchanus – historyk i antykwarysta z przełomu II i I w. przed Chr. Cenzorynus cytuje obydwu autorów w jeszcze innym passusie, gdzie mowa o rzymskich miesiącach; *De die nat.* XX 4; zob. wydanie Riganti (zob. wyżej, przyp. 15), s. 136–137.

<sup>42</sup> Etymologia nazwy *Aprilis* do dziś budzi wątpliwości, zob. M. de Vaan, *Etymological Dictionary of Latin and the Other Italic Languages*, Brill, Leiden – Boston 2008, s. 48 s.v.

Fulwiusz i Juniusz, z których poglądami polemizował Warron, wywodzili łacińskie nazwy maja i czerwca od pierwszego podziału społeczeństwa rzymskiego z czasów legendarnego króla Romulusa – nazwę maja „od szlachetniejszych urodzeniem” (*a maioribus natu*), a czerwca od warstw niższych (*a iunioribus*). Kolejne uzupełnienie tej teorii możemy znaleźć w *Saturnaliach* Makrobiusza<sup>43</sup>, gdzie czytamy ponadto, że owi *maiores* to przyszli senatorowie, a *iuniores* – ci, którzy tworzą armię, czyli *de facto* szeroko pojęty lud rzymski, zgodnie z późniejszą formułą *senatus populusque Romanus*; samego podziału społeczeństwa i nazw miesięcy miał, według Fulwiusza, dokonać król Romulus. W odniesieniu do tych dwóch miesięcy Cenzorynus przez dodanie określenia *natu* rozwija zatem eliptyczną wypowiedź Warrona. Na tym jednak nie kończy. Druga część jego opisu zostaje bowiem poprzedzona partykułą przeciwstawną *autem* (*Varro autem*), co wraz z tym, co następuje (*arbitratus, satis argute docet, credit*), jednoznacznie wskazuje na to, że są to poglądy samego Warrona (z wyjątkiem wspomnianej etymologii nazwy *Aprilis* niewyłożone w *De lingua Latina*), przeciwstawione przytoczonym wyżej etymologiom Juniusza i Fulwiusza. Z tekstu Cenzorynusa dowiadujemy się, że zdaniem Reatyńczyka łacińskie nazwy maja i czerwca pochodzą od imion Mai i Junony<sup>44</sup>. Etymologie nazw pozostałych miesięcy (od *Quintilis* do *December*), wywodzące się od kolejnych liczebników, w tekście Cenzorynusa pojawiają się przed wprowadzeniem poglądów Warrona, a zatem również one musiały pochodzić z dzieł Juniusza i Fulwiusza (nawet jeśli gramatyk znał je wyłącznie dzięki świadectwu Reatyńczyka). Ich ponowne przywołanie pod koniec streszczenia wyводу Warrona zdaje się natomiast świadczyć za tym, że Warron przyjął je jako własne.

Powyższe uwagi pozwalają nam założyć, że Warron w którymś ze swoich nieco późniejszych dzieł (być może *De gente populi Romani* lub *De vita populi Romani* opublikowanych w latach 43–42 przed Chr.<sup>45</sup>) zmodyfikował teorię na temat nazw

<sup>43</sup> Macr. *Sat.* I 12, 16. Por. również Isid. *De nat. rer.* 4, 3.

<sup>44</sup> Pochodzenie nazwy czerwca od imienia bogini Junony (a nie od „młodszych”) potwierdza ponadto zachowana u Makrobiusza (*Sat.* I 12, 30) uwaga prawdopodobnie współczesnego Warronowi antykwarysty Lucjusza Cyncjusza i nieco późniejszego gramatyka Nisusa o tym, że w lokalnych kalendarzach łatyńskich (Cyncjusz powoływał się na *fasti* Arycji i Praeneste) miesiąc ten funkcjonował pod nazwą *Iunonius*. Ten drugi zwrócił również uwagę na to, że świątynia Junony Monety została inaugurowana w pierwszym dniu tego właśnie miesiąca, co miałyby wskazywać, że nazwa *Iunius* pochodzi od ogólnolatyńskiej nazwy *Iunonius*. Uwagi te zdają się współgrać z poglądami Warrona zrelacjonowanymi przez Cenzorynusa. Por. Ov. *Fast.* VI 59–61, gdzie sama bogini wspomina o poświęconym jej miesiącu *Iunonius* w kalendarzach Arycji, Laurentum i Lanuwium.

<sup>45</sup> Zdaniem Jörga Rüpkego (*Ennius's Fasti in Fulvius's Temple: Greek Rationality and Roman Tradition*, *Arethusa* 39, 2006, s. 494–498, 507 = id., *Religion in Republican Rome. Rationalization and Ritual Change*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 2012, s. 156–160, 166), który bodaj jako pierwszy porównał oba passusy (lecz nie wykorzystał uwag Cenzorynusa do datowania traktatu Warrona), źródłem Cenzorynusa były *Antiquitates rerum divinarum*. Nie sposób jednak zgodzić się z tą propozycją, ponieważ druga część *Antiquitates* ukazała się niewątpliwie przed traktatem *De lingua Latina*. Współcześnie publikację tego dzieła – zadedykowanego zresztą Cezarowi – datuje się najczęściej na jesień 47 r. przed Chr. Zob. M. Terentius Varro, *Antiquitates rerum divinarum*, t. II, wyd. i oprac. B. Cardauns, Franz Steiner, Wiesbaden 1976, s. 132–133;

miesiący zaprezentowaną w traktacie *De lingua Latina*, poszerzając ją o nowe etymologie, i to do tej poszerzonej wersji odnosił się Cenzorynus. Gramatyk nieco dalej mówi o przemianowaniu miesiąca *Quintilis* na *Iulius* i *Sextilis* na *Augustus*, widać więc, że ten ustęp nie jest zakorzeniony w dziele Warrona<sup>46</sup>. Zmiana nazwy miesiąca wyznacza w mojej opinii *terminus ante quem* opublikowania traktatu *De lingua Latina*.

Otóż według Cenzorynusa *Quintilis* został przemianowany na *Iulius* „w drugim roku kalendarza juliańskiego za piątego konsulatu Gajusza Cezara i pierwszego Marka Antoniusza”, a zatem w pierwszych trzech miesiącach r. 44 przed Chr.<sup>47</sup> Zmiana ta, podobnie zresztą jak juliańska reforma kalendarza, była na tyle doniosła, że jej przemilczenie w tekście poświęconym aktualnemu kalendarzowi musiałoby od razu przykuć uwagę czytelników<sup>48</sup>. Jest oczywiście możliwe, że Warron celowo pominął nową nazwę miesiąca *Quintilis*, skądinąd wiemy bowiem, że przemianowanie go na cześć Cezara nie zostało dobrze przyjęte w kręgach zwolenników ratowania republiki<sup>49</sup>. Jednak w lipcu r. 44, po ukazaniu się słynnej komety, którą połączono

---

Kumaniecki, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 15), s. 467; von Albrecht, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 26), s. 596. Sam Warron dwukrotnie powołuje się na *Antiquitates rerum divinarum* w akapitach dotyczących kalendarza (VI 13 i 18). Tym bardziej mało prawdopodobne wydaje się zatem, żeby w księdze poświęconej w głównej mierze etymologiom przedstawiał okrojoną wersję zaprezentowanych niedługo wcześniej poglądów starszych antykwarystów, a pomijał swoje własne stanowisko. Z tego względu sądzę, że Cenzorynus mógł zaczerpnąć przytoczone informacje z późniejszego dzieła Warrona, np. wspomnianego *De vita populi Romani*. Antonino Pittà sądzi (M. Terenzio Varrone, *De vita populi Romani. Introduzione e commento*, oprac. A. Pittà, Pisa University Press, Pisa 2015, s. 7–8), że traktat *De vita populi Romani*, powstający równoległe z pismem *De gente populi Romani*, został opublikowany prawdopodobnie w latach 43–42 przed Chr., na co wskazują przede wszystkim ustępy wspólne, najpewniej przejęte z traktatów *De lingua Latina* oraz *De gente populi Romani*. Ponadto w tym drugim dziele (fr. 20 Fraccaro) Warron jako aktualną datę wskazuje rok konsulatu Hircjusza i Pansy (43 r. przed Chr.).

<sup>46</sup> Cens. *De die nat.* 22, 16 (zob. następny przyp.). O tym, że sam Warron nie unikał później wspomniania zmiany nazwy miesiąca *Quintilis* na *Iulius*, dobitnie świadczy fragment z dzieła *Ephemeris* zacytowany przez gramatyka Pryscjana (Varr., fr. 230 Funaioli ap. Prisc., p. 256, 20–22 Keil): *Varro in Ephemeride: postea honoris virtutum causa Iulii Caesaris, qui fastus porrexit, mensis Iulius est appellatus*. Zdaniem Hellfrieda Dahlmanna (op. cit. [zob. wyżej, przyp. 15], szp. 1252–1253) nie było to nowe wydanie zadedykowanej w latach sześćdziesiątych Pompejuszowi *Ephemeris navalis*, lecz jakieś inne, skądinąd nieznanie dzieło. Musiało być ono jednak opublikowane nie wcześniej niż w r. 44. Por. E. Rawson, *Intellectual Life in the Roman Late Republic*, Duckworth, London 1985 s. 164. Niestety lapidarność wzmianki nie pozwala na dokładniejsze datowanie tej pracy.

<sup>47</sup> Cens. *De die nat.* 22, 16: *Quintilis Iulius cognominatus est C. Caesare V et M. Antonio cons. anno Iuliano secundo*; por. Plut. *Numa* 19, 4, Cass. Dio XLIV 5, 2, którzy odnotowują jedynie sam fakt zmiany nazwy miesiąca na cześć Cezara, Macr. *Sat.* I 12, 34, który pisze, że doszło do niej na wniosek konsula Antoniusza, a zwłaszcza Suet. *Caes.* 76, 1 oraz Flor. *Epit.* II 13, 91, którzy wymieniają ją jako jeden z zaszczytów przyznanych Cezarowi jeszcze za jego życia. Na temat czasu i powodów zmiany nazwy miesiąca *Quintilis* na *Iulius* zob. S. Weinstock, *Divus Julius*, Oxford University Press, Oxford 1971, s. 152–158, zwł. 156–157.

<sup>48</sup> Na temat ówczesnych dyskusji nad reformą Cezara zob. np. Plut. *Caes.* 59, 5–6.

<sup>49</sup> Zob. zwł. Cic. *Att.* XVI 1, 1 (8 lipca) oraz 4, 1 (10 lipca). Ciceron konsekwentnie używa też starej nazwy *Quintilis* (por. również *Fam.* X 29; XI 25; XII 10; *Ad Brut.* 22).

z osobą zamordowanego dyktatora, przysługujące mu zaszczyty zostały ostatecznie potwierdzone przez senat<sup>50</sup>. Trudno przypuszczać, żeby w takiej sytuacji Warron, nawet jeśli wcześniej był nastawiony sceptycznie względem reformy, dalej opierał się decyzji najpotężniejszych wówczas w Rzymie polityków i rozpowszechniał tekst jawnie ignorujący oficjalne zmiany w kalendarzu. Takie działanie uderzałoby ponadto przede wszystkim w naukowy, a zatem zdecydowanie najważniejszy aspekt jego antykwarycznego dzieła, nie bez przyczyny wykorzystywanego chętnie przez kolejnych autorów aż do późnej starożytności.

Wydaje się zatem, że można zupełnie wykluczyć publikację całego traktatu po lipcu 44 r. i zawęzić ramy chronologiczne jego ukazania się do drugiej połowy 45 r. i początku r. 44. Wciąż pozostaje problem niektórych nieaktualnych informacji podanych przez Warrona, nieuwzględniających kalendarza juliańskiego, od którego wprowadzenia minąłby już wówczas przeszło rok. Niezgodność tę możemy jednak wyjaśnić chyba tylko wyjątkowo dużym pośpiechem autora, któremu po skomponowaniu dedykowanych Septumiuszowi ksiąg II–IV i etymologicznych ksiąg V–VII pozostawało jeszcze do napisania kilkanaście kolejnych ksiąg dotyczących fleksji i składni, z których żadna nie dotarła do niecierpliwie wyczekującego ich Cyclerona przed lipcem r. 45. Podobnie jak współczesny badacz, który w pewnym momencie musi zakończyć gromadzenie danych i uaktualnianie bibliografii, Warron, nieustannie popędzany przez Cyclerona, mógł zatem zrezygnować z wprowadzania dalszych zmian w celu szybszego opublikowania całego dzieła. Dalsze poprawki, w tym również te dotyczące kalendarza rzymskiego, wprowadził natomiast być może w swoim kolejnym dziele *De vita populi Romani*, z którego później korzystał gramatyk Cenzorynus. W tym kontekście wyrażona w *Academica* być może ironiczna uwaga Cyclerona o tym, jakoby Warron pracował intensywnie nad obiecany mu dziełem, byłaby koniec końców zgodna z prawdą, tempo pisania przełożyło się jednak w tym przypadku na samą treść pracy, wywołując tym samym trwającą do dziś poświęconą jej dyskusję naukową.

bartosz.koloczek@uj.edu.pl

#### ARGUMENTUM

*Accuratius hic quam antea disceptatur de aetate, qua libri De lingua Latina a Varrone scripti ac producti sint. Demonstratur Varronem opus suum in lucem edidisse desinente anno 45 aut ineunte 44 a.C.n., cum fasti a Caesare emendarentur. Praetera docet auctor teste Censorino (De die nat. 22, 9–13) Varronem ea, quae ibi de mensium nominibus disseruisset, in posteriore quodam scripto correxisse.*



Ten utwór jest dostępny na warunkach licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe (CC BY 4.0), która umożliwia nieograniczone korzystanie, rozpowszechnianie i kopiowanie utworu pod warunkiem odpowiedniego oznaczenia autora i źródła.  
Zob. <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/deed.pl>

<sup>50</sup> Zob. Cass. Dio XLV 7, 2.